

Telekomunikacyjne problemy Trójwsi

Data publikacji: 18.07.2015 13:15

Topografia terenu, obszar przygraniczny, pory roku. To przyczyny problemów z połączeniami telefonicznymi w Trójwsi. Szczególnie mieszkańcy Jaworzynki muszą często stosować wzmacniacze sygnału, by móc się gdzieś dodzwonić, bo urządzenia "nie widzą" sieci lub widzą tylko czeską lub słowacką sieć. Zapytanie w tej sprawie do Urzędu Kontroli Elektronicznej wysłał w maju Wójt Istebnej, Henryk Gazurek. Przyszła odpowiedź. Wiadomo jedno- modernizacji sieci nie będzie.

Naczelnik Wydziału Kontroli Telekomunikacyjnej i Pocztovej Delegatury w Siemianowicach Śląskich, Henryk Przybyła przekazuje w piśmie nadesłanym do Wójta odpowiedzi operatorów.

Jak przyznaje P4 Sp. z o.o., Spółka wskazuje jednak, że mieszkańcy wsi Jaworzynka mogą odczuwać niedogodności w korzystaniu z usług Spółki, gdyż znajduje się ona na skraju zasięgu sieci Play. ***Powyższe nie ma jednak wpływu na możliwość inicjowania połączeń na numery alarmowe. Spółka wskazała ponadto, że w przypadku niewystarczającej jakości Play, Klienci mogą korzystać z usług Spółki realizowanych za pośrednictwem partnerów roamingowych tj. sieci Plus, Orange oraz T-Mobile. W tym celu konieczne jest wybranie w urządzeniu konkretnego operatora. W świetle powyższego Spółka nie przewiduje na dzień dzisiejszych żadnych prac modernizacyjnych*** – czytamy w liście.

Polkomtel Sp. z o.o. w swojej odpowiedzi twierdzi, że nie może powiedzieć, czy problem dotyczy któregoś z jej abonentów, gdyż nie podano konkretnego numeru abonenta: ***- W momencie wskazania danych abonenta korzystającego z usług Spółki ze wskazaniem numeru telefonu, którego problem dotyczy. Dopiero wskazanie powyższych danych daje Spółce możliwość przeprowadzenia dokładnej analizy*** – relacjonuje Henryk Przybyła.

Z kolei Orange Polska SA w przesłanej odpowiedzi wskazuje natomiast, iż dokłada starań, aby minimalizować negatywny wpływ specyfiki sieci komórkowej na realizację i kierowanie połączeń na numery alarmowe. ***- Należy w tym miejscu wyjaśnić, że specyfika sieci komórkowej powoduje, iż alokacja stacji bazowej do obsługi wywołania połączenia Klienta będzie zmienna i uzależniona od wartości chwilowych parametrów takich jak: siła sygnału oraz zajętość kanałów. Również zjawiska propagacji fal elektromagnetycznych, ukształtowanie terenu i otoczenia, pory roku mają wpływ na zasięg i moc sygnału. Spółka wskazuje, że teren gminy Istebna jest trudny z uwagi na ukształtowanie terenu do świadczenia usług telekomunikacyjnych, co może przekładać się na pogorszenie oferowanego zasięgu. Operator wyjaśnił ponadto, że z obszaru gminy nie odnotował zwiększonej interwencji mieszkańców miejscowości wchodzących w jej skład. Spółka nie przewiduje również żadnych prac modernizacyjnych, które mogłyby poprawić zasięg na wskazanym obszarze. Należy również wskazać, że jest to pas przygraniczny, na którym zasięg nie może powodować zakłóceń systemów łączności Republiki Czeskiej oraz Słowackiej, dlatego podniesienie mocy sygnału w tym rejonie nie jest działaniem prostym*** – czytamy w liście.

Jak wyjaśnia T-Mobile Polska SA, poziom sygnału w miejscowości Istebna oraz Koniaków pozwala na korzystanie z usług Spółki w większości miejsc. ***- Natomiast w miejscowości Jaworzynka (obszar przygraniczny) mogą występować problemy w realizowaniu połączeń. Spowodowane są one ograniczeniami konfiguracji sieci, aby sygnał nie zakłócał systemów Państw sąsiadujących. Spółka wskazuje ponadto, że korzystanie z nieautoryzowanych wzmacniaczy sygnałów (odnosząc się do wiadomości e-mail Pana Zdzisława Wawrzacza załączonej do Pana wniosku) pogarsza jakość sieci pozostałym użytkownikom sieci w tym obszarze, w skrajnym przypadku prowadząc do całkowitej utraty dostępu do usług. [...] Na dzień udzielenia wyjaśnień Spółka nie przewiduje również żadnych dodatkowych prac modernizacyjnych na wskazanym obszarze, jak również nie odnotowała zwiększonej liczby skarg dotyczących problemów z zasięgiem*** - zauważają przedstawiciele spółki.

- W świetle przedstawionych wyjaśnień nie znajduje podstaw do stwierdzenia naruszenia przez Operatorów zapisów ustawy z 16 lipca 2004r (Dz. U. z 2014 r., poz. 243 z późn. zm.). Należy w tym miejscu wyjaśnić, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z usługami mobilnymi, które świadczone są w ramach istniejących warunków technicznych tj. nie są to usługi gwarantowane w konkretnej lokalizacji. Brak możliwości korzystania z usługi w jednej lokalizacji nie oznacza, że nie jest ona w ogóle świadczona przez Operatora. Dodatkowo wyjaśniam, że Prezes UKE w ramach swoich kompetencji nie posiada uprawnień do nakazania Operatorowi przeprowadzenia konkretnych zadań inwestycyjnych, które w przedmiotowej sprawie miałyby wpływ na zmianę zasięgu sieci. Operator przeprowadza takie prace w ramach swoich, ustalonych harmonogramów inwestycyjnych, gdyż wymagają one zaangażowania stosowych środków zarówno finansowych, jak i osobowych – podsumowuje Naczelnik Wydziału Kontroli Telekomunikacyjnej i Pocztovej Delegatury w Siemianowicach Śląskich, Henryk Przybyła.

Pełna treść pisma: [Pismo UK](#)

red.